

Uważam, że współbrzmienie prawdy i pokoju, tak u pojedynczych osób jak i grup czy społeczności, jest największą sztuką współżycia! Gdziekolwiek we współżyciu są wielkie lub małe konflikty, tam brak jest właściwego stosunku do tych dwóch wartości.

Zazwyczaj w praktyce jest tak, że jeśli akcentujemy jedną z nich, to niestety prawie automatycznie z drugą mamy problemy...

Decydowanie się w życiu na praktykowanie tylko jednej z tych wartości nie jest rozwiązaniem. Ci, którzy mają tylko "prawdę", to najbardziej wojowniczy ludzie, ci zaś, którzy tylko "pokój", to ludzie często nieuczciwi i krętacze.

Temat ten dotknął mnie kiedyś przy czytaniu Biblii, we fragmencie z Księgi Zachariasza: „miłujcie prawdę i pokój“ (8:19b). Potem odnalazłem kilka innych miejsc albo brzmiących podobnie, albo mających te same intencje.

Zastanawiając się nad tym, stwierdziłem dalej, że Zbawiciel ludzkości (i twój!), Jezus Chrystus, jest i Prawdą ("Ja jestem prawdą" – ew. Jana 14:6), i Pokojem („On jest pokojem naszym“ – List do Efezjan 2:14). Następny wniosek sprowadził się znów do pierwotnego wersetu z Zachariasza, który jest niczym innym, jak wezwaniem do "miłowania" tych dwóch wartości. Im głębiej rozważałem to zagadnienie, tym bardziej przekonywałem się o jego kluczowej ważności.

Jak praktykować, stosować w codziennym życiu prawdę i pokój?

Uważam, że punktem wyjściowym jest prawda. Bez prawdy nie ma zdrowego współżycia. W prawdzie trzeba żyć, prawdę trzeba mówić. Trzeba tu również uwzględnić to, że nie wszyscy, i nie od razu, będą ją przyjmować. Przecież nasza natura jest niezwykle wyczulona na "ja" i bardzo chętnie się obraża. Życie w prawdzie narażone jest na kłopoty.

Drugą ważną sprawą jest sposób podawania prawdy.

Ta musi być zawsze obiektywna. Nigdy nie można jej podawać w formie wywyższania lub pouczenia, nigdy nie wolno się o nią kłócić, nigdy nie może być pozbawiona życzliwości i szukania dobra dla drugiej strony. Ponieważ „prawda w oczy kole“, należy ją zawsze podawać ze środkiem uśmierającym "kojenie". Czasami należałoby zająć się najpierw powodami nieprzyjmowania prawdy.

W każdym razie, prawdziwy pokój może być osiągnięty tylko na bazie obiektywnej prawdy.

Doskonalmy się przeto w miłowaniu prawdy i pokoju.